WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK I, Nr 3

PIĄTEK 16 lipca 1948 roku

Zbrodniczy zamach na Palmiro Togliatti'ego

Przywódca komunistów włoskich ciężko ranny

Strajk generalny

Barykady na ulicach Rzymu

W środę w godzinach południowych dokonano zamachu rewolwerowego na Palmiro Togliatti'ego w momencie, kiedy wychodził z parlamentu.

Togliatti został przewieziony natychmiast do szpitala, gdzie prof. Valdeni główny chirurg szpitala, dokonał operacji. Pierwszy opublikowany komunikat stwierdza, że stan zdrowia Togliatti'ego jest poważny. Dokonano transfuzji krwi. Zamachowiec został natychmiast aresztowany.

Włoska opinia publiczna została głęboko wstrząśnięta wiadomością o zbrodniczym zamachu. Wskazuje się na to, że organ saragatowców „Umanita" w artykule wstępnym, zamieszczonym w dniu wczorajszym wzywał wyraźnie do zamordowania Togliatti'ego, pisząc „Togliatti'ego i jego zwolenników należy zlikwidować".

Na wieść o zamachu we Włoszech stanęły wszystkie pociągi. W parlamencie włoskim toczy się dyskusja nad votum nieufności dla rządu. Przemawiali deputowany komunistyczny Paietta i socjalista Nenni. Wszystkie place wokół parlamentu są zablokowane przez tłumy robotników, które napływają nieprzerwanie nie tylko z peryferii, ale nawet i spoza Rzymu. Na wylotach ulic, prowadzących do parlamentu, ustawiono barykady.

W Livorno wszystkie oddziały policyjne zostały rozbrojone. Równocześnie na ulicach tego miasta pojawiły się samochody pancerne, uzbrojone w działka, które otworzyły ogień na ludność, powodując śmierć 6-ciu osób.

Począwszy od godz. 12 w południe dzienniki we Włoszech przestały wychodzić. Radio nie funkcjonuje. Nadawane są tylko komunikaty prasowe. Wszystkie sklepy zostały zamknięte. Ruch uliczny całkowicie zamarł.

W Turynie ogłoszono strajk powszechny, przy czym w wielu wypadkach robotnicy okupowali fabryki.

W Genui manifestanci rozbroili oddziały policji.

W Savonie proklamowano strajk generalny. Manifestanci opanowali lokal partii chrześcijańsko-demokratycznej.

Na placu Colonna w Rzymie odbył się potężny wiec, na którym przemawiał poseł komunistyczny Paietta. Na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Naczelnej związków zawodowych, rozpatrywana jest sprawa proklamowania strajku powszechnego w całych Włoszech.

Na posiedzeniu senatu, senator komunistyczny Terraccini zgłosił rezolucję, która ma następujące brzmienie:

„Senat stwierdza, że haniebny zamach dokonany na progu parlamentu przeciwko Palmiro Togliatti'emu, jednemu z najbardziej oddanych i mężnych bojowników o sprawę demokracji republikańskiej przeciwko faszyzmowi, stanowi uwieńczenie polityki, zmierzającej do wywołania rozłamu w narodzie i fanatycznego jątrzenia umysłów, które inspirowała w coraz większym stopniu akcja rządowa. Na rząd zatem spada polityczna odpowiedzialność za ten zbrodniczy czyn. Senat stwierdza, iż rząd nie może prowadzić śledztwa w celu ujawnienia bezpośrednich sprawców zamachu oraz stojących poza nimi wspólników, ani też kierować akcją polityczną, która by zmierzała do przywrócenia w kraju zgodnej jedności umysłów".

VOTUM NIEUFNOŚCI DLA RZĄDU

Posiedzenie w Izbie Posłów zakończyło się powzięciem uchwały, stwierdzającej, że głosowanie nad wnioskiem o votum nieufności dla rządu, zgłoszonym przez komunistę Paietta, odbędzie się w piątek po południu w trybie nadzwyczajnym.

14 lipca rozpoczęły się żniwa w całej Polsce

Pora deszczowa — wydaje się — minęła. W całej Polsce rozpoczynają się żniwa.

Żniwa — to ukoronowanie całorocznej pracy rolnika, to jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu wsi. Ministerstwo Rolnictwa docenia najlepiej znaczenie żniw dla wsi i państwa.

14 bm. minister rolnictwa i r. r. Jan Dąb-Kocioł przybył do wsi Bocheń w pow. łowickim, aby dokonać symbolicznego rozpoczęcia żniw w całej Polsce. Po raz pierwszy to chyba w naszym kraju minister rolnictwa pospołu z chłopami chwycił za kosę, by położyć na ziemię pierwsze pokosy żyta.

Długotrwałe deszcze opóźniły w tym roku rozpoczęcie żniw. Pogoda wciąż jeszcze niepewna. Szybki sprzęt zboża zatem — to sprawa zasadniczej wagi nie tylko dla wsi, ale i dla miast.

Do pomocy przy żniwach stanęły brygady „Służby Polsce", młodzież szkolna i akademicka. Miasto pomaga wsi.

Urodzaje są dobre. Byle w porę, wykorzystując pogodę, sprzątnąć zboże z pól — chleba nie braknie.

Rada Bezpieczeństwa obraduje w sprawie Palestyny

a ogień artyleryjski niszczy Jerozolimę

Po wznowieniu obrad Rady Bezpieczeństwa w sprawie Palestyny, delegat Stanów Zjednoczonych złożył projekt rezolucji, stwierdzający, że sytuacja w Palestynie zagraża pokojowi, w myśl artykułu 32 Karty ONZ. Rezolucja wzywa państwa, należące do Rady Bezpieczeństwa, do wydania zainteresowanym rządom i władzom rozkazu zaprzestania w Palestynie ognia w ciągu 24 godzin od uchwalenia rezolucji przez Radę Bezpieczeństwa.

Rozjemca ONZ otrzymuje prawo kontroli wykonania zawieszenia broni oraz badania ewentualnych wypadków naruszenia rozejmu. Obowiązkiem jego jest informować stale Radę Bezpieczeństwa o przebiegu rozejmu oraz, w razie potrzeby, podejmować odpowiednie środki i zarządzenia.

**

Wojska egipskie poniosły poważną porażkę na froncie południowym. Wojska te zmuszono do wycofania się pod naciskiem oddziałów żydowskich, atakujących miejscowości Negoba i Julis. Nieprzyjaciel zostawił na polu walki wielu zabitych oraz znaczne ilości materiału wojennego.

Baterie arabskie skierowały koncentryczny ogień na nową część Jerozolimy, wyrządzając m.in. znaczne szkody w budynkach placówek dyplomatycznych. Gmachy konsulatów generalnych Francji i Wielkiej Brytanii były kilkakrotnie trafione. W konsulacie amerykańskim raniono jedną osobę tak, że ilość ofiar w tej placówce wzrosła do 2 zabitych i 3 rannych.

—o—

Odpowiedź ZSRR w sprawie Berlina

Ambasador ZSRR w Londynie Zarubin wręczył w środę ministrowi stanu Mac Neil'owi odpowiedź rządu radzieckiego na notę Wielkiej Brytanii w sprawie sytuacji w Berlinie. Treść odpowiedzi radzieckiej nie została jeszcze opublikowana.

Jak donoszą, ambasador ZSRR w Paryżu Abramow wręczył odpowiedź radziecką w sprawie Berlina ministrowi Bidault, a ambasador ZSRR w Waszyngtonie Paniuszkin — sekretarzowi stanu Marshallowi.

Drugi komunikat o stanie zdrowia Togliatti'ego

O godz. 22 opublikowano następny komunikat o stanie zdrowia Togliatti'ego. Podano do wiadomości, że operacja udała się i stan chorego polepszył się. Puls — 96 uderzeń na minutę, ciśnienie krwi — 100.

GRUNWALD

symbol jedności Słowian

15 lipca 1410 roku starły się na polu bitwy pod Grunwaldem wojska słowiańskie pod wodzą króla polskiego Jagiełły i zastępy germańskie — hufce krzyżackiego zakonu. Oboko Polaków we wspólnym żołnierskim szeregu stanęli Czesi, którym przewodził Žižka, stanęły wspólnie z litewskimi chorągwie białoruskie. Krzyżacy ponieśli klęskę.

Odtąd, gdy spada na nas lub na którykolwiek z narodów słowiańskich nawała germańska, przypominamy sobie zwycięstwo grunwaldzkie morzem naszej bratniej krwi okupione. Stało się ono symbolem jedności Słowian — jedności zrodzonej we wspólnej walce z naporem niemczyzny.

Grunwald dowiódł, że w obliczu germańskiego niebezpieczeństwa najważniejsza jest jedność; jedynie z niej rodzi się zwycięstwo.

Hasło jedności Słowian, wykute wspólnym orężem na polach Grunwaldu, przewija się odtąd przez wieki, podnoszone przede wszystkim przez polityków postępowych, przez rewolucjonistów — synów wszystkich narodów słowiańskich.

W Polsce idea zbliżenia braci—Słowian nurtuje takich ludzi, jak Stanisław Staszic, Kazimierz Brodziński, Adam Mickiewicz (przypomnijmy sobie artykuły wieszcza, zamieszczone w „Trybunie Ludów"), Joachim Lelewel, Ludwik Mierosławski, Aleksander Hercen..., a przez nich i znaczny odłam społeczeństwa.

Wspólnie przelana krew rewolucjonistów rosyjskich i polskich „za waszą i naszą wolność" hasła przemieniła w czyny.

Ostatnia wojna — znów wspólnie przelana krew, tym razem bohaterów Armii Czerwonej i Pierwszej Armii Polskiej na polach od Lenino po Odrę i Berlin stworzyła najbardziej podstawowe przesłanki dla jedności Słowian, dla współpracy wszystkich słowiańskich narodów, współpracy opartej na wspólnym zwycięstwie nad hitleryzmem.

Nie darmo „Krzyż Grunwaldu" i „Odznaka Grunwaldu" zdobią dziś piersi tych, co walczyli podczas ostatniej wojny z Niemcami na wszystkich frontach świata — pod Lenino i Tobrukiem, pod Berlinem i Narwikiem, nad Odrą i w Warszawie, w lasach Janowskich i w Górach Świętokrzyskich.

Nie darmo na Wystawie Ziem Odzyskanych we Wrocławiu w rotundzie zwycięstwa widnieją dwa miecze krzyżackie ofiarowane Jagielle szyderczo przez pyszałkowatego Mistrza germańskiego Zakonu.

Warto przypomnieć Grunwald Anglosasom. Niechże sobie przypomną dzieje pokornych, dopóki byli słabi, a krwiożerczych z chwilą, kiedy okrzepli, Krzyżaków.

Na próby „stawiania z powrotem na nogi" niemieckiego imperializmu, narody słowiańskie odpowiadają zwieraniem szeregów. Bo jedność dała zwycięstwo, a zwycięstwo pokój.

J.G.

Zewsząd o wszystkim

RZEWNE POŻEGNANIE NIEMCÓW W ANGLII

Znowu transport jeńców niemieckich opuścił Anglię. Od roku 1946 Anglicy zwolnili około 372 tysiące Niemców, Ponadto około 25 tysięcy b. jeńców wojennych pozostało na stałe w Anglii, otrzymując tu wszystkie prawa cywilne, **na równi z byłymi żołnierzami polskich sił zbrojnych!**

Podkreśla się, że odjeżdżających Niemców Anglicy żegnali z rozrzewnieniem. W ostatnim dniu swojego pobytu Niemcy złożyli wizyty pożegnalne swym prywatnym przyjaciołom brytyjskim, a od rządu brytyjskiego otrzymali **„skromne upominki" w postaci paczek żywnościowych, obuwia i ubrań.** Kto ma jeszcze oczy zamknięte?

5 NOWYCH SZKÓŁ W GMINIE TARNOSZYN

W pięciu gromadach gminy Tarnoszyn, pow. Tomaszów, woj lubelskie, z początkiem roku szkolnego zostaną uruchomione nowe szkoły. Stanie się to dzięki odbudowie uszkodzonych w czasie wojny budynków. Do nowouruchomionych szkół Inspektorat Szkolny przydzielił już nauczycieli.

17% ANALFABETÓW W „OŚWIECONEJ ANGLII"

Tygodnik londyński „John Bull" przynosi rewelacyjną wiadomość, że wśród dorosłych Anglików jest 17% analfabetów zupełnych lub częściowych.

KOSZTOWNA, A BARDZO WĄTPLIWA HISTORIA

Agencja japońska Dżidżi Cusin podaje, że parlament japoński zatwierdził wydatki przeznaczone na utrzymanie rodziny cesarskiej w sumie 20 milionów jenów. W ten sposób, na utrzymanie każdego członka rodziny cesarskiej wyasygnowano po 2,3 miliona jenów. Agencja zwraca uwagę, że utrzymanie jednego członka rodziny cesarskiej będzie kosztowało 66-krotnie więcej aniżeli utrzymanie premiera(!).

Pomyśleć, że są jeszcze królowie na świecie! Brrr...

Dawniej „bankier świata", a dziś..?

WYDAJE się nam dziś rzeczą trudną do uwierzenia, że jeszcze pół wieku temu Francja w „koncercie europejskim" dzierżyła pierwsze skrzypce, na równi z Wielką Brytanią, carską Rosją i wilhelmowskimi Niemcami. Tak, Francja należała podówczas do pierwszych mocarstw świata, jej waga w polityce światowej i ciężar gatunkowy były znacznie większe, niż, powiedzmy Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Francję nazywano „bankierem świata", jej klijenci i dłużnicy byli rozrzuceni po całym globie.

A dziś?

Żaden może kraj nie przebył takiej drogi degradacji, takiego upadku, jak Francja. Zbyt mało miejca, ażeby dokładniej przeanalizować przyczyny jakie doprowadziły ją do tego wręcz tragicznego stanu. Pobieżnie nadmienić możemy jedynie, iż utrata samodzielności w polityce francuskiej, jaka datuje się po pierwszej wojnie, wynika z troski utrzymania imperium w oparciu o potęgi obce oraz z fałszywej notorycznie oceny układu sił światowych przez czynniki rządzące krajem, co między innymi znalazło wyraz w Monachium.

Francja w tej chwili ulega całkowicie wpływom kół imperialistycznych USA. Wbrew swym własnym, najbardziej żywotnym interesom, idzie posłusznie na pasku amerykańskim, mimo, że całe niebezpieczeństwo takiej polityki, w związku z groźbą odrodzenia imperializmu niemieckiego, odczuwa żywo niemały odłam społeczeństwa.

Wydaje się w dodatku rzeczą pewną, że plan Marshalla nie wybawi Francji z tych tarapatów gospodarczych, w jakich się znalazła po drugiej wojnie światowej. Nadmienić tu trzeba, że sam deficyt bilansu handlowego za okres od roku 1945 do maja 1948 wyniósł 3,51 miliarda dolarów. Po uwzględnieniu wpływów z zagranicy, aktualny deficyt bilansu płatniczego wynosi ok. 150 milionów dolarów miesięcznie, czyli 1.800 milionów rocznie. Nic dziwnego, że zapas złota dewiz Banku Francuskiego, który na 1 stycznia 1945 roku wynosił 2.505 milionów dolarów, skurczył się obecnie do 501 milionów dolarów.

Francja słusznie szczyciła się rozwojem swego przemysłu, który w pewnych gałęziach należał do przodujących na świecie. Dziś wzrost produkcji przemysłowej napotyka na kapitalne trudności, źródło których tkwi w marshallizacji kraju. Imperialiści amerykańscy opanowują kluczowe gałęzie przemysłu francuskiego, pozbawiają go zdolności konkurencyjnej, jako że zastrzegają dla siebie dostawy szeregu artykułów przemysłowych. Taki np. przemysł hutniczy, uzależniony od dostaw węgla i koksu z USA, zdany jest na łaskę i niełaskę monopolistów amerykańskich.

Z drugiej strony — zmniejszenie produkcji przemysłowej jest wywołane spadkiem zdolności nabywczej szerokich mas ludności. Groźba pauperyzacji ludności jest powodem licznych strajków, które ogarniają coraz to nowe dziedziny wytwórczości. Do szło do tego, że ostatnio wybuchł strajk w kołach najbardziej opornych na tego rodzaju demonstracje, mianowicie wśród urzędników państwowych. Obecnie strajkuje cały aparat francuskiego Ministerstwa Finansów.

Sytuacja Francji jest bardzo trudna. Zepchnięta do roli podrzędnego państwa, cierpi teraz za winy swych nieudolnych sterników. J. W.

Min. Dąb-Kocioł rozpoczął żniwa

Ludność miast pomoże wsi w zbiorach

14 bm. min. rolnictwa Jan Dąb-Kocioł udał się do wsi Bocheń pod Łowiczem by tam symbolicznie zapoczątkować akcję żniwną. Fakt ten ma zadokumentować wagę, jaką przywiązuje rząd do zagadnień rolniczych, a szczególnie do pomyślnego przeprowadzenia tegorocznych zbiorów.

Po powitaniu przez starostę łowickiego i miejscowych gospodarzy ob. minister kosił na czele żniwiarzy łan żyta i pracował przez dłuższy czas przy wiązaniu snopów.

Min. Dąb-Kocioł wdał się następnie w przyjacielską rozmowę z biorącymi udział w żniwach. Gospodarze opowiadali o swej pracy, zamiarach na przyszłość i potrzebach. Minister oznajmił, iż tegoroczne żniwa odbywają się na powierzchni 14 mil. ha ziemi.

„Chciałbym na czas żniw zmobilizować wszystkich ludzi do pracy. Trzeba żeby ludności wiejskiej pomogli przy pracy żniwnej również ludzie z miasta.

Krewni, przyjaciele, znajomi, a nawet ludzie obcy powinni jechać na wieś i pomagać przy pracy na polu.

Od tego, czy szczęśliwie zbierzemy zboże z pola, zależeć będzie aprowizacja całego kraju".

Minister zapewnił chłopów, iż przygotowano 400 tys. ton nawozów sztucznych, czyli o 160 tys. ton więcej, niż w roku ub. Nawozy będą rozprowadzane przez spółdzielnie, które na ten cel otrzymały od państwa kredyty w wysokości 800 milionów zł. Gospodarstwa chłopskie otrzymają osobno 350 mil. zł kredytów.

„Życzę wam pomyślnych zbiorów, słonecznej pogody i spokojnych żniw!" — zakończył minister.

Leopold III nie wróci

Senat belgijski zgodził się na rozpatrzenie projektu ustawy w sprawie odwołania ustawy z lipca 1945 r., przewidującej, że król Leopold nie może powrócić na tron do chwili odpowiedniej decyzji parlamentu. Projekt ustawy, wniesiony przez senatora partii katolickiej, przeszedł do specjalnej komisji.

Senatorzy socjalistyczni sprzeciwili się projektowi. Podobne stanowisko zajęli również komuniści, wypowiadając się zdecydowanie przeciw ko próbom przejęcia przez Leopolda III ponownie władzy.

AKCJA OSZCZĘDNOŚCIOWA

da krajowi 109 miliardów zł

Uchwała Rady Ministrów, powzięta w dniu 12 czerwca br. o akcji oszczędnościowej **zobowiązała ministra skarbu do przedłożenia Komitetowi Ekonomicznemu Rady Ministrów z dnia 15 lipca 1948 r. szczegółowego planu akcji w gospodarce uspołecznionej.**

Komisja Oszczędnościowa Skarbu Państwa, Podkomisja Inwestycyjna Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Biuro Ekonomiczne Rady Ministrów opracowały dane, które stały się podstawą uchwały Rady Ministrów o przeprowadzeniu **oszczędności w wysokości 109.140,7 miliona zł.**

Ogólną kwotę oszczędności uzyskano w trzech zasadniczych działach: **Zmniejszenie wydatków i dopłat z budżetu wynosić będzie 14.107 mil. zł, zwiększenie dochodów i wpłat do budżetu — 59.145 miliona zł, a zwiększenie rentowności przedsiębiorstw państwowych przyniesie 35.887 milionów.**

Zmniejszenie wydatków i dopłat z budżetu o kwotę **ponad 14 miliardów zł** będzie możliwe dzięki przeprowadzonym oszczędnościom w Państwowym Planie Inwestycyjnym na sumę 8.260,4 mil., w administracji państwowej 5.225,3 mil., i zmniejszeniu dopłat do przedsiębiorstw budżetowych o 322,1 mil.

Na zwiększenie dochodów skarbowych o ponad 59 miliardów złożą się: wzrost wpływów z danin o 30 miliardów, z dochodów administracyjnych o 1.461.5 mil. Ponadto wzrosną salda funduszów o 5.308,8 mil. i wpłaty z przedsiębiorstw budżetowych o 15.761,8 mil., a z monopolów o 6.613,6 mil.

Do zwiększenia wpływów z przedsiębiorstw o sumę ponad 35 miliardów zł przyczyni się wzrost rentowności przedsiębiorstw, podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu o 33.481 mil., podległych innym ministerstwom o 2.004,8 mil., oraz instytucji kredytowych i ubezpieczeniowych o 401,4 mil.

Wymienione powyżej cyfry są zupełnie realne, ponieważ zostały opracowane na podstawie ścisłej obserwacji gospodarki przemysłu państwowego, wpływów podatkowych oraz wydatków administracji w pierwszym półroczu br.

Niewątpliwie akcja oszczędnościowa w innych dziedzinach gospodarki uspołecznionej, jak np. w samorządach, ubezpieczalniach społecznych, pozwoli wydobyć dalsze znaczne rezerwy.

Środki finansowe uzyskane w wyniku rozległej akcji oszczędnościowej, posłużą na zapewnienie wykonania Państwowego Planu Inwestycyjnego na rok 1948, tworzenie rezerw dla stopniowego podnoszenia poziomu dobrobytu klasy pracującej, powiększenie własnych środków obrotowych państwowych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, sfinansowanie nowych wielkich akcji zbiorowego zaspakajania potrzeb, w szczególności w dziedzinie socjalnej i kulturalnej oraz nagromadzenie koniecznych rezerw państwowych.

Odezwa włoskiej partii komunistycznej

Kierownictwo włoskiej partii komunistycznej ogłosiło odezwę, w której czytamy m.in., że:

„Po rzeziach na Sycylii, po zabójstwach robotników, po długiej serii gwałtów i aktów przemocy, — zamach na przywódcę partii komunistycznej odsłania plan uderzenia w demokrację włoską i w prawa narodu włoskiego.

W imię pokoju wewnętrznego, w imię praworządności Republiki, w obronie wolności obywateli, — **domagamy się dymisji rządu niezgody, rządu głodu, rządu wojny domowej"!**

W organie partii komunistycznej „Unita", zamieszczono odezwę, uchwaloną przez kierownictwo partii. W centralnym organie partii socjalistycznej „Avanti" ukazała się deklaracja kierownictwa socjalistów włoskich, utrzymana w podobnym duchu co odezwa partii komunistycznej. Na naczelnym miejscu „Avanti" zamieszczono wielkimi czcionkami tytuł: **„Rząd jest winny!"**

„Avanti" podaje również, że zamachowiec — Antonio Pallante, był korespondentem naczelnego organu chrześcijańskich demokratów „Il Popolo" w Katanii, uprzednio zaś współpracował w dzienniku partii qualunquistycznej „Buon Senso".

Pallante był we wtorek na posiedzeniu Izby Deputowanych, na które dostał się na podstawie biletu wstępu, otrzymanego przez posła chrześcijańsko - demokratycznego — Francesco Turnaturi.

**
*

Rząd włoski zebrał się na specjalne posiedzenie, na którym premier de Gasperi przedstawił okoliczności zamachu na Togliatti'ego. Rząd włoski potępił zamach na Togliatti'ego i postanowił przesłać pismo z wyrazami współczucia do żony Togliatti'ego. W piśmie tym premier de Gasperi w imieniu swoim i członków rządu wyraził nadzieję, że Palmiro Togliatti rychło wróci do zdrowia.

Premier de Gasperi odwiedził następnie Togliatti'ego w szpitalu.

Konfiskata majątku Hitlera

W Monachium przed sądem denazyfikacyjnym rozpoczęło się postępowanie, mające na celu wyjaśnienie sprawy majątku Hitlera i Ewy Braun.

W myśl ustawy denazyfikacyjnej majątek osób, uznanych za zbrodniarzy wojennych, podlega konfiskacie. W razie uznania przez rząd niemiecki Hitlera i Ewy Braun za zbrodniarzy wojennych, pozostawiony przez nich olbrzymi majątek przejdzie na własność władz niemieckich.

Komunikat Prezydium NKW SL

Prezydium Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego na posiedzeniu w dniu 2 lipca br. po zaznajomieniu się z całokształtem działalności ob. Stanisława Wrony stwierdza, iż działalność ta jest wybitnie szkodliwa dla Stronnictwa.

Ustalono, iż ob. Wrona od dłuższego już czasu prowadził akcję zmierzającą do rozbicia jedności Stronnictwa Ludowego, oraz do hamowania pełnego zjednoczenia ruchu ludowego na zasadach określonych w deklaracji o współdziałaniu SL i PSL z dnia 10 maja 1948 r. Podobnie, jak i w przeszłości, kiedy brak dyscypliny i warcholstwo doprowadził go do obozu kadzichlopów sanacyjnych, również i obecnie poseł Wrona posługuje się intrygami i plotkarstwem.

Poseł Wrona kontynuował swą szkodliwą działalność **mimo wielokrotnych upomnień ze strony NKW SL.**

Z tych przeto względów Prezydium NKW postanawia **wykluczyć posła Stanisława Wronę z szeregów Stronnictwa Ludowego.**

RADIO—TELEFON TELEGRAF

Krakowska Izba Rzemieślnicza złożyła na ręce wojewody dra Pasenkiewicza 50.000 złotych dla ofiar powodzi.

Charkowskie zakłady budowy traktorów wyprodukowały w pierwszym półroczu br. dwa i pół raza więcej traktorów niż w tym samym okresie 1947 r., przekraczając tym samym przedwojenny poziom produkcji.

W tych dniach Zarząd Miejski m. Olkusza przystąpił do zalesiania obszarów pustyni Starczynowskiej na przestrzeni przeszło 5 km. kw.

Na pokładzie transatlantyku „Batory" powrócił do Nowego Jorku minister Jan Stańczyk, dyrektor departamentu spraw społecznych sekretariatu generalnego ONZ.

Księżna regentka Julianna zwróciła się do dotychczasowego premiera holenderskiego — Beela, z poleceniem utworzenia nowego gabinetu.

Poprzedni rząd Beela, istniejący od dwóch lat, podał się do dymisji w początkach lipca.

W ramach letniej akcji radiofonizacji przewodowej, ekipy montażowe Polskiego Radia zainstalowały w czerwcu, na terenie całego kraju 7.822 głośniki oraz 103 zbiorowe urządzenia radiowe. Ponadto zradiofonizowano 100 wsi.

Z walk partyzantów hiszpańskich

Na granicy hiszpańskiej wzmogła się działalność partyzantów republikańskich. W mieście Ciudad Real doszło do starcia pomiędzy republikanami a gwardzistami, przy czym 1 z tych ostatnich odniósł rany. W odwet policja frankistowska aresztowała 6 chłopów których poddano torturom.

W okolicy kopalni Penarroya doszło do wymiany strzałów pomiędzy partyzantami a policją. W miejscowości Cabeza de Busy partyzanci zdobyli większe ilości broni, ukrytej przez falangistów.

KONFERENCJA PRZYWÓDCÓW RUCHU OPORU

Przywódcy hiszpańskiego Ruchu Oporu przygotowują tajną konferencję z udziałem delegatów wszystkich walczących o wolność Hiszpanii ugrupowań. Decyzje zorganizowania tej konferencji podjęła główna kwatera powstańca Levantu i Aragonii.

Zasadniczym celem tych obrad, które popierają również komuniści hiszpańscy, jest utworzenie Centralnej Rady Ruchu Oporu i przygotowanie ogólnego programu dalszej akcji.

Terror przeciwko ludności Malajów

Nowe uprawnienia dla gubernatora w Singapurze

„Daily Worker" donosi o wzmożeniu terroru przeciwko ludności malajskiej. Gubernator brytyjski w Singapurze — Gimson, otrzymał dalsze uprawnienia i obecnie od niego samego zależy wydawanie wyroków śmierci na walczących o wolność Malajczyków.

Nowe zarządzenia upoważniają gubernatora do przetrzymywania w więzieniach areszt. Malajczyków do 2 lat bez wydania aktu oskarżenia. Ponadto będzie mógł sprawować sądy przy drzwiach zamkniętych i to zarówno w sprawach kryminalnych jak i cywilnych. Wreszcie gubernator może — według własnego uznania — wprowadzać godziny policyjne i ograniczyć swobodę poruszania się każdej osoby przebywającej w Singapurze.

Droga na Wyższe Uczelnie otwarta

dla młodzieży chłopskiej i robotniczej

Minął już okres składania egzaminów dojrzałości. Ci szczęśliwcy którzy mają matury w kieszeni szukając obecnie wszelkich dróg dojścia na Wyższe Uczelnie. Ponieważ młodzież wiejska ma utrudnione kontaktowanie się z ośrodkami uniwersyteckimi ze względu na to, iż jest rozsiana po całym kraju — mieszka niejednokrotnie w zapadłych wioskach odległych o setki km. od wielkich miast — podajemy jej ogólne wiadomości o przyjęciach na Wyższe Uczelnie.

DOTYCHCZAS kandydat na przyszłego studenta szukał kontaktu z Wyższą Uczelnią na własną rękę, czy to za pośrednictwem kolegów, czy też organizacji młodzieżowych i partii politycznych. Obecnie akcja informacyjno - werbunkowa prowadzona przez **Centralny Akademicki Komitet Jedności Demokratycznej** objęła zasięgiem całą Polskę. We wszystkich miastach, w których znajdują się Wyższe Uczelnie utworzone zostały przez Środowisko we Akademickie Komitety Jedności Demokratycznej Biura Inf. - Werb., których zadaniem jest udzielanie informacji i wiadomości odnośnie przyjęć na Wyższe Uczelnie.

Niezależnie od utworzenia biur i wydania informatora CAKJD w porozumieniu z Min. Oświaty przystąpił do zorganizowania **Kursów Przedegzaminacyjnych dla maturzystów** w dziesięciu ośrodkach w Polsce. **Kursy te obejmują ogółem 3.000 kandydatów pochodzenia chłopsko-robotniczego i trwać będzie od dnia 9.VIII do 31.VIII br.**

***

KANDYDACI na Kurs Przedegzaminacyjny winni złożyć podanie, wypełniony kwestionariusz wraz z wymaganymi załącznikami jak: o **stanie majątkowym rodziców, a o ile brali udział w walce z okupantem, lub przebywali w obozach koncentracyjnych, winni dołączyć również odpowiednie zaświadczenia**, które należy przedtem poświadczyć przez Wojewódzkie Związki, zaświadczenia i opinie z organizacji młodzieżowych itp.

Podania należy składać w PKJD; tam też można zaopatrzyć się w kwestionariusz.

WSZYSCY inni maturzyści kandydaci na Wyższe Uczelnie, którzy **nie** będą mogli wziąć udziału w Kursie ze względu na ograniczoną ilość miejsc, składają podania o przyjęcie na Wyższe Uczelnie wprost w sekretariacie tej Uczelni w której mają zamiar studiować. **Podania należy składać w terminie od 15.8 do 28.8.48.**

O przyjęciu na uczelnię decyduje egzamin wstępny, który obejmuje egzamin pisemny na temat obranego kierunku studiów, oraz **egzamin ustny z zagadnień o Polsce Współczesnej.**

W razie, gdyby ilość kandydatów na dany Wydział przekroczyła przewidywaną ilość miejsc, **pierwszeństwo w przyjęciu będą mieli kandydaci pochodzący z rodzin mało i średniorolnych chłopów, robotników, inteligencji pracującej jak również młodzież autochtoniczna z Ziem Odzyskanych, byli partyzanci i żołnierze ostatniej wojny, oraz działacze organizacji młodzieżowych.** Wszyscy kandydaci muszą jednak zdać pomyślnie egzamin wstępny.

Bez egzaminu przyjęci będą jedynie absolwenci wstępnego kursu studiów, którzy złożyli końcowy egzaminy z wynikiem pomyślnym i zostali zakwalifikowani przez Komisję na dany Wydział. Bez egzaminu będą również przyjęci **kandydaci do Kompanii Akademickich zakwalifikowani przez Ministerstwo Obrony Narodowej.**

O przyjęciu na studia decyduje komisja, której przewodniczącym jest dziekan Wydziału. W skład Komisji wchodzi również delegat Min. Oświaty, jeden z członków Rady Wydziałowej, **przedstawiciele Związków Zawodowych, oraz Samopomocy Chłopskiej.**

STUDIUM WSTĘPNE

DLA ogromnej rzeszy młodzieży, która z przyczyn od niej samej niezależnych nie miała dostępu na Wyższe Uczelnie, lub też nie miała odpowiednich warunków, zostało utworzone przy wszystkich Wyższych Uczelniach w Polsce **Studium Wstępne, na które może uczęszczać młodzież chłopska i robotnicza posiadająca wiadomości z zakresu małej matury.**

Mała matura nie jest wymagana.

Pierwszeństwo w przyjęciu będzie miała **młodzież chłopska i robotnicza** po pomyślnym złożeniu egzaminów przed Komisją Kwalifikacyjną przy Wyższej Uczelni. **Ubiegający się o przyjęcie winni swoje podanie poprzeć dowodami z pracy w instytucjach społecznych, organizacjach młodzieżowych, z pracy zawodowej w gospodarstwie rolnym, fabrykach czy biurach.**

Byli partyzanci i żołnierze winni dołączyć zaświadczenia odnośnych władz, że brali udział w walce z hitlerowskim najeźdźcą w latach 1939 — 1945.

Byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych powinni się wykazać zaświadczeniami o przebywaniu w obozach.

Zaświadczenia składane przez młodzież pochodzącą ze środowiska wiejskiego winny być wystawione przez miejscowe Władze Samopomocy Chłopskiej i **poświadczone przez Władze Woj. ZSCh.**

Zaświadczenia partyzantów i b. więźniów politycznych należy również poświadczyć przez Związki hierarchicznie wyższe, tj. Zarządy Wojewódzkie. Ponadto osoby ubiegające się o przyjęcie na Studium Wstępne winny dołączyć do podania następujące załączniki:

1. Życiorys,
2. Świadectwo szkolne,
3. Świadectwo moralności (wydane przez miejscowe Starostwo).
4. Metrykę urodzenia,
5. Zaświadczenie z pracy zawodowej,
6. 3 jednakowe fotografie,
7. kwit z opłaty manipulacyjnej i opłaty za egzamin.

Kandydaci na Studium Wstępne muszą złożyć **egzamin pisemny i ustny z języka polskiego i matematyki, oraz ustny z historii i geografii Polski i nauki o Polsce Współczesnej.**

Przyjęci na Studium Wstępne korzystają ze wszystkich uprawnień studenckich, **mają prawo ubiegać się o prawo zamieszkania w domach akademickich, przysługuje im prawo korzystania ze stołówek i stypendiów.**

Nauka na kursie trwa rok i jest bezpłatna. Obejmuje wykłady z zakresu liceum. Po wysłuchaniu wykładów i złożeniu przy końcu roku egzaminów z wynikiem pomyślnym absolwenci kursów przychodzą na I-szy rok Wyższej Uczelni bez dodatkowych egzaminów.

KURSY PRZYGOTOWAWCZE DO STUDIUM WSTĘPNEGO WYŻSZYCH UCZELNI

OPRÓCZ Studium Wstępnego w 11 ośrodkach Polski prowadzone są **Kursy Przygotowawcze na Wyższe Uczelnie.** Kandydaci na Kurs winni być skierowani przez **organizacje młodzieżowe, lub Związek Zawodowy** i winni się wykazać wiadomościami **z języka polskiego, matematyki, historii, oraz zagadnień związanych z nauką o Polsce Współczesnej z zakresu 7 oddziałów szkoły powszechnej.**

Wiek ich winien się wahać w granicach od 20 do 32 lat.

Przed przyjęciem na kurs właściwy kandydaci przechodzą przez 3-tygodniowy kurs selekcyjny.

Nauka na kursie trwa rok, jest bezpłatna i obejmuje wykłady z zakresu potrzebnego do małej matury. Po zdaniu końcowego egzaminu i zakwalifikowaniu przez Komisję kandydat przechodzi na Studium Wstępne, a po ukończeniu tegoż na I-szy rok Wyższej Uczelni.

Kandydaci na Kursy Przygotowawcze winni zaopatrzyć się w następujące dowody, które należy przedłożyć jednocześnie z podaniem w dyrekcji Biura Kursów Przygotowawczych:

1. Własnoręcznie napisany życiorys,
2. Świadectwo szkolne,
3. Metryka urodzenia,
4. Zaświadczenie z pracy,
5. Skierowanie z organizacji młodz., ZSCh lub z miejsca pracy.

Kandydaci korzystają ze zwolnień w opłatach za utrzymanie i mieszkanie o ile udowodnią, **że są niezamożni.**

O bliższe informacje w tej sprawie należy zwracać się do Pow. Kom. Jedności Demokratycznej.

Cała Polska przygotowuje się

do Święta Odrodzenia

Przygotowania do Święta Odrodzenia objęły już cały kraj. Poza akademiami miejskimi w miastach powiatowych i w gminnych, przewidziane są w całym kraju zabawy ludowe połączone z pomysłowymi atrakcjami.

W Poznaniu ogłoszony został konkurs na najpiękniejszą dekorację domów. W hali Targów zorganizowana zostanie zaba- obliczona na 70 tys. osób. Spec- zabawy w tym dniu zorganizowan- dla dzieci.

Kraków p- otowuje zabawę na dziedzińcu Wawelskim, obliczoną na 10 tys. osób. Projektowane jest również wystawienie dla licznych rzesz krakowian sztuki Szekspira „Wieczór Trzech Króli"; na Rynku Krakowskim wyświetlane będą filmy.

Katowice wykażą planszami, tablicami i eksponatami osiągnięcia produkcyjne hut i kopalń. Na dzień 22 lipca wszystkie zakłady pracy przygotowują specjalne numery gazetek ściennych. **Dla uczczenia Święta, Komitet od szeregu tygodni prowadzi zbiórkę pieniędzy na książki dla ludności Opolszczyzny.** Za zebraną kwotę 4 milionów zł 25 wsi w Opolszczyźnie otrzyma biblioteki.

Rzeszów organizuje wystawę dotych czasowych osiągnięć produkcyjnych przemysłu i rosnącego zagospodarowania wsi. Wystawa rozmieszczona na kilkudziesięciu autach objeżdżać będzie w dniu 22 lipca ośrodki miejskie, woj. rzeszowskiego, a w dniu 25 lipca ośrodki wiejskie.

Komitety wojewódzkie i powiatowe Str. Ludowego projektują zorganizowanie konkursów na najlepszego kosiarza i najlepszą wiązarkę w gminie, w powiecie i w województwie.

Czynny udział w Święcie Odrodzenia wezmą brygady „Służby Polsce". Przewidziane są zawody sportowe oraz zabawy wespół z organizacjami wiejskimi i miejskimi. Wieczorem junacy „Służby Polsce" rozpalą setki ognisk w całym kraju.

33 proc. zniżki

Minister komunikacji zarządził wprowadzenie 33 proc. ulgi w obie strony od taryfy normalnej na PKP przy przejazdach wycieczkowych w niedziele i święta tj. w dni wolne od pracy.

Rewolucja chłopska

na południu Indii

W **Malabar, w południowo - indyjskiej prowincji Madras wybuchło powstanie.**

Głód i bezrobocie spowodowały, że miejscowa ludność zbuntowała się **przeciwko sprzedajnej administracji,** która z ramienia Kongresu rządziła w tej prowincji. Przystąpiono do odbierania siłą zapasów ryżu obszarnikom i rozdzielenia ich między głodujących.

Rząd zastosował okrutne represje. Od czasu powstania o charakterze społeczno - religijnym w Moplas w roku 1921 w Malabarze nie było tak wielkiego chaosu i zamieszania, jak obecnie. Toczy się **wojna domowa w miniaturze.**

Powstanie w Malabarze nie jest zjawiskiem przypadkowym. Ludność tych obszarów **głoduje już od roku 1939.**

Malabar nigdy nie był samowystarczalny i przed wojną **sprowadzał ryż z Burmy.** Po okupacji Burmy przez Japończyków w czasie wojny, w latach 1943 — 1944 obszary te nawiedził straszliwy głód, który pociągnął za sobą śmierć wielu ludzi. Od tego czasu wyżywienie ludności nigdy nie osiągnęło zadowalającego poziomu.

Obecnie racja żywnościowa ryżu wynosi 6 do 8 uncji na głowę ludności. Ilość ta po oczyszczeniu zmniejsza się do 5 uncji. Poza tym wydawana jest kukurydza w ilości 2 uncji na głowę. Miejscowa ludność żywi się jednakże wyłącznie ryżem i zostało ustalone przez lekarzy, iż **krajowcy nie mogą strawić kukurydzy.**

Istniejące w Malabarze zapasy ryżu są ukrywane przez spekulantów. Zamiast walczyć ze spekulantami, rząd chce zmusić ludność do zastąpienia ryżu kukurydzą. **Doprowadzono na do rozpaczy ludność postanowiła sobie sama wymierzyć sprawiedliwość.**

Miejscową ludność dotknął jeszcze inny cios, mianowicie **kryzys w przemyśle włókienniczym.** Wobec chaotycznej polityki rządu centralnego w Delhi i wydawanych przez niego sprzecznych zarządzeń, przemysł włókienniczy w Madras, znajdujący się jeszcze przed rokiem w stanie kwitnącym, zmuszony był ograniczyć produkcję, co spowodowało, że **tysiące rodzin znalazło się bez pracy. W jednym tylko okręgu 50.000 rodzin pozostało bez środków utrzymania.**

W tych warunkach, gdy sytuacja żywnościowa ulegała stałemu pogarszaniu i kryzys pogłębiała jeszcze wielka ilość bezrobotnych, rozpoczęto kampanię propagandową za krojoną na szeroką skalę. Podkreśla no obojętność i bezczynność rządu w obliczu sytuacji, która wytworzyła się w Malabarze. Wykazano na każdym kroku, że **rząd i jego urzędnicy są wszystkiemu winni.**

Rząd centralny proklamował znane hasło: „Przede wszystkim uspokojenie, przywrócenie prawa i porządku". **Wtedy wojna rozgorzała w pełni.** W obecnej chwili **klasa robotnicza poparła bunt chłopski strajkiem.**

Tysiące robotników zostało pobitych. Nie dało to jednak wyników. Robotnicy kontratakowali, występując czynnie przeciwko policji, wojsku i łamistrajkom. Robotnicy jednej z fabryk — w Pappinissery — zajęli sąsiednie wioski, położone na wzgórzach, z których uczynili **bazę wypadową dla „operacji ryżowej".** Na wzgórzach tych **zagrzmiały działa.** W akcji represyjnej wyróżniają się specjalne **oddziały policyjne, powołane do życia przez Wielką Brytanię do walki z ruchem wyzwoleńczym.**

Północne okręgi Malabaru przypominają obecnie obóz warowny. **W każdej wsi stacjonowane są oddziały wojskowe.** Coraz więcej wojska spotyka się w wioskach, położonych w pobliżu wzgórz, które stały się oparciem dla „operacji ryżowej".

Walka przeciwko rządowi cieszy się szerokim poparciem ludności. **Zapasy ryżu są** bowiem dzielone sprawiedliwie.

W Tillengeri na czele akcji zdobywania zapasów ryżu stał urzędnik wiejski, który poległ następnie wraz z 6 innymi mieszkańcami wsi. Walki na tym terenie przyjęły **szczególnie krwawy obrót.** Zginęło w nich, według dotychczasowych obliczeń, 50 tzw. komunistów. Mimo ciężkich strat, **kadry walczące stale wzrastają.**

Walka w Malabarze wzmaga się z każdym dniem. **Represje przyjęły charakter wyraźnie faszystowski.** Biura związków zawodowych i chłopskich zostały zniszczone lub spalone, **czytelnie i świetlice zamknięte lub zburzone.** Sporządzone zostały przez rząd listy wszystkich miejscowych tzw. komunistów i ich sympatyków i przekazane policji. **Dniem i nocą odbywają się po wsiach obławy i aresztowania.**

Aresztowanych rozbiera się **do naga i bije do nieprzytomności. Na** pytanie, wymierzających razy: **„czy chcesz kukurydzy?", należy odpowiedzieć: „tak".**

Wszystkich mieszkańców **wsi policja zwołuje na zebranie, na którym delikwent musi składać przysięgę na wierność dla Kongresu.** Ceremonię tę poprzedza **uroczyste spalenie czerwonego sztandaru.** Następnie policja wydaje świadectwa tym z aresztowanych, którzy złożyli przysięgę.

W północnej części Malabaru **panuje straszliwy terror. Nikt nie czuje się bezpieczny.** Policja zmusza **kobiety do udzielania informacji** i wydawania tajemnic. **Normalne życie zamarło. Ulice wiosek opustoszały.** Widać tylko policję, której garnizony wzmocnione zostały ostatnio przez wojsko.

Na południu Indii **panuje atmosfera, absolutnie przypominająca faszyzm.**

Lubuski Komitet Współzawodnictwa

organizuje życie kulturalno-oświatowe

Najważniejszymi zagadnieniami na Ziemi Lubuskiej były dotychczas problemy gospodarcze i administracyjne związane z zaludnieniem tych ziem. Najszersze koła miejscowego społeczeństwa były zajęte rozwiązywaniem tych zagadnień i nie mogły poświęcać się pracy kulturalno-oświatowej, która dopiero teraz zaczyna się rozwijać.

Ostatnio powstał tutaj z inicjatywy przewodniczącego WRN Pękniewskiego **„Lubuski Komitet Współzawodnictwa"**, którego celem jest przyśpieszenie wszelkich poczynań na Ziemi Lubuskiej, a więc i poczynań na polu kulturalnym i oświatowym.

Aby sprostać tym zadaniom powołano do życia 5 czerwca br. na specjalnej konferencji w Gorzowie sekcję **kulturalno-oświatową**, do której dokooptowano szereg organizacji, rozwijających swą działalność na omawianym odcinku. Poza tym we wszystkich powiatach Ziemi Lubuskiej **powstały podsekcje** o tym samym zakresie działania.

5 bm. odbyła się 3 z rzędu konferencja wspomnianej sekcji w siedzibie Woj. Zarz. ZSCh w Poznaniu. W toku obrad stwierdzono, że w wielu wypadkach dochodzi do dublowania pracy kulturalnej i oświatowej. Np. w jednej gromadzie założono aż 5 bibliotek, względnie 3 — 4 świetlice, które albo wszystkie są martwe, albo też nie są w zupełności wykorzystywane, podczas gdy w innych miejscowościach nie ma ani jednej. Widoczne jest w tych wypadkach brak celowości oraz marnotrawstwo sił i czasu.

Sekcja kulturalno-oświatowa wzięła sobie między innymi **za zadanie ustalenie potrzeb kulturalnych Ziemi Lubuskiej i koordynację pracy na tym odcinku.**

Podczas dyskusji wysunięto projekt przeprowadzenia rejestracji wszystkich świetlic, bibliotek, chórów itp. instytucji, by po zebraniu wyczerpującego materiału statystycznego przystąpić do planowej i skoordynowanej akcji która by położyła kres niecelowym poczynaniom i przyczyniła się do ożywienia życia kulturalno-oświatowego na tej prastarej ziemi piastowskiej. (bg)

Akcja letnia ChTPD

Tegoroczna akcja kolonii letnich w naszym województwie obejmie w niespotykanych dotąd rozmiarach za niedbane do niedawna zupełnie pod tym względem dzieci wiejskie.

Zarząd Wojewódzki Ch. T. P. D. w Poznaniu organizuje w okresie letnim br. 78 dziecińców, w których pod opieką specjalnie wyszkolonych wychowawczyń znajdzie się 2287 dzieci chłopskich w wieku przedszkolnym. Ponadto w 13 miejscowościach urządza się kolonie i półkolonie dla dzieci starszych. W ten sposób Ch. T. P. D. zapewnia dziecku chłopskie mu opiekę, której mu w okresie pilnych prac przy żniwach rodzice często nie są w możności udzielić.

W organizowaniu akcji letniej korzysta Ch. T. P. D. w dużej mierze z subwencji Zw. S. Ch., Wydziałów Powiatowych i Inspektoratów Szkolnych oraz instytucji gospodarczych, działających na wsi. Piękne wyniki dotychczasowej działalności Ch. T. P. D. w województwie poznańskim przyczynią się niewątpliwie do wzmożenia ofiarności publicznej na cele Towarzystwa.

Czytelnicy piszą

Nieładnie proszę księdza!

Redakcja otrzymała niedawno od jednego z czytelników list, który zamieszczamy poniżej. Autor nie chcąc narazić się na represje, podpisał się pseudonimem. Jego imię i nazwisko znane jest redakcji.

JAK TO NAZWAĆ?

Kilka tygodni temu odbył się u nas pogrzeb posła na Sejm R. P. śp. Władysława Swornowskiego, szanowanego i cenionego działacza ludowego. W kondukcie pogrzebowym wzięły udział, oprócz najbliższej rodziny, poczty sztandarowe SL, Zarz. Woj. i Grodzki SL, posłowie, koledzy i przyjaciele, przewodniczący MRN, której śp. Swornowski był członkiem, i przedstawiciele partii politycznych.

Pogrzeb — ta smutna i poważna chwila, w której składa się ostatnią przysięgę i hołd zmarłemu, został zakłócony przez księdza, eksportującego zwłoki z kostnicy cmentarnej do grobu. Po skończonych egzekwiach religijnych ksiądz, w nielicujący z powagą chwili sposób, zabronił jakichkolwiek przemówień na cmentarzu.

Przecież nikt nie miał zamiaru wygłaszać mów wiecowych. Ksiądz uważał jednak za stosowne powiedzieć — „nie pozwalam!".

Jesteśmy w olbrzymiej większości wiernymi katolikami, znamy swe obowiązki religijne i wypełniamy je. Nie chcemy atakować w czambuł wszystkich naszych księży, ale wystąpienie księdza parafii jeżyckiej musimy **napiętnować.**

Mimo „zakazu" księdza nad otwartą mogiłą pożegnał śp. Władysława Swornowskiego imieniem NKW SL klubu poselskiego i Zarz. Woj. i Grodzkiego SL poseł Wanat, w im. MRN przewodniczący ob. Gering oraz delgat WK PPR.

Przykry i całkiem niepotrzebny incydent spotęgował jeszcze fakt, że razem z obrażonym księdzem, odeszli i grabarze. Na czyj rozkaz?

W tej sytuacji nie pozostało uczestnikom nic innego jak zakopać grób rękami i na tak usypanej mogile złożyć wieńce.

Ale sprawa nie jest jeszcze skończona. Nietaktowne wystąpienie księdza rozważyła MRN w Poznaniu i uchwaliła odpowiednią rezolucję. Komisja międzypartyjna zajęła się również tą sprawą.

Niezależnie od tego, jaki obrót będzie miała sprawa, takie wystąpienie nie przyniesie zaszczytu księdzu parafii jeżyckiej, w której zmarły został pochowany. (Rom.)

—:□:—

Księgozbiór

Reaktywowane przed rokiem w Wielkopolsce Towarzystwo Czytelni Ludowych uruchomiło obecnie **30-ty z rzędu księgozbiór terenowy, podwyższając równocześnie liczbę globalną książek do 20 tysięcy. Zorganizowane przez TCL koła „Czytania dobrej książki" zrzeszają 6 tys. osób.**

—:□:—

Otwarto Dom Ludowy

W gromadzie Wtórek odbyło się uroczyste **otwarcie nowego Domu Ludowego.** W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, partii politycznych i miejscowa ludność. Szczególnie licznie reprezentowane było Stronnictwo Ludowe.

Otwarcie Domu Ludowego zawdzięczać należy w pierwszym rzędzie ZMW RP „Wici".

CZYTAJCIE PRASĘ LUDOWĄ

Poradnia samokształceniowa

pomaga w zdobywaniu wiedzy

Na trzy poradnie samokształceniowe w Polsce jedna znajduje się w Poznaniu przy Narodowym Instytucie Postępu. Prowadzi ona wszelkie prace wchodzące w zakres kształcenia pozaszkolnego jak: udzielanie porad pedagogiczno-dydaktycznych, informowanie o istniejących w kraju kursach korespondencyjnych, o technice pracy umysłowej, czytelnictwie itp.

Najważniejszy jest tu dział samouków ze względu na upowszechnienie oświaty, z powodu spotykanego u nas coraz częściej samodzielnego kształcenia się. Dobór odpowiednich podręczników i właściwej lektury dla samouków przez zestawienie bibliografii oraz podanie sposobów ekonomicznego uczenia się (tzw. technika pracy umysłowej) wystarczająco świadczy o wartości tej placówki oświatowej.

Od września ub. r. do końca maja br. poradnia udzieliła bezpłatnie przeszło 400 porad. Na listowną odpowiedź należy załączyć znaczek.

Adres poradni: **Poznań, ulica Roosevelta 9, III p. (k)**

—oOo—

Coraz więcej obiektów

przejmuje ZSCh

W powiecie ostrowskim bawiła przed paru dniami Komisja Międzyministerialna oraz przedstawiciele Zarządu Głównego ZSCh.

Komisja ta zlustrowała i wybrała zakłady przemysłowe, które mają być administrowane przez Gminne Spółdzielnie ZSCh. W wyniku lustracji postanowiono, że **spółdzielnie przejmą w pow. ostrowskim 9 gorzelni, 1 suszarnię, betoniarnię w Czarnym Lesie, młyny motorowe w Raszkowie i w Ołoboku, młyn wodny i tartak w Sośniach, cegielnię w Sobótce i stawy rybne w Psarach. Poza tym Gminne Spółdzielnie ZSCh posiadają w pow. ostrowskim 42 resztówki.**

Wiciarze wielkopolscy obradują

11 bm. odbyła się w Poznaniu konferencja działaczy Wlkp. Z M. W. „Wici" z terenu powiatu poznańskiego, poświęcona Związkowi Młodzieży Polskiej.

Konferencję zagaił i przewodniczył jej prezes Zdzisław Ciesiołkiewicz.

Na konferencję przybyli: przedstawiciel Zarządu Głównego ZMW RP „Wici" — poseł, mgr. Adolf Kita, przewodniczący Woj. Kom. Studiującej Młodz. Wiejskiej „Wici" — mgr. Henryk Skrobisz oraz przedstawiciele bratnich organizacji młodzieżowych.

Po wygłoszeniu referatów przez posła mgr. Kitę, mgr. Skrobisza i prezesa Ciesiołkiewicza, wywiązała się ożywiona dyskusja, której przedmiotem były: „sytuacja polityczno - gospodarcza Polski", „deklaracja ideowo - programowa Z. M. P." i „wkład Ruchu Wiciowego w Z. M. P.".

Uczestnicy jako przedstawiciele młodzieży wiejskiej jednomyślnie stwierdzili konieczność zjednoczenia młodzieży, **ale tylko w oparciu o ścisły sojusz chłopsko - robotniczy. Wypowiedzieli się za wzmożeniem współzawodnictwa pracy w rolnictwie, brania czynnego udziału w odbudowie zniszczonego kraju i utrwalenia zdobyczy obozu demokratycznego, przed zakusami rodzimej i zagranicznej reakcji, jako największego czynnika warcholstwa i wstecznictwa.**

Z kolei ogłoszono wyniki współzawodnictwa pracy między Kołami Wiciowymi. Na czołowe a zarazem przodujące miejsce w powiecie wysunęło się koło Zalasowo, otrzymując dyplom i nagrodę Zarządu Głównego Z. M. W. R. P. „Wici". Dalej otrzymały dyplomy Koła: Rokitnica i Łowęcin oraz działacze terenowi Mieczysław Dziedzic, Roszak Adam, Bzdęga Leon, Goderski Stanisław i Śpiewak Marian.

Uchwalono okolicznościową rezolucję, która potępia list papieża Piusa XII do biskupów niemieckich, atakujący nasze zachodnie ziemie polskie i solidaryzuje się z uchwałą Krajowego Zjazdu Z. W. M. „Wici" o połączeniu się w Związek Jedności Młodzieży Polskiej oraz wita z zadowoleniem wyniki pracy Powszechnej Org. „Służba Polsce".

Uchwałą o rozpaleniu wici w dniu 18 bm. w przeddzień Kongresu i Zlotu Z. M. P. na znak zjednoczenia, prezes Ciesiołkiewicz zamknął konferencję stwierdzając, że „Ruch wiciowy nie zwichnął swej idei, jest i pozostanie siłą rewolucyjną, będąc współtwórcą wielkiego dzieła zjednoczenia młodego pokolenia w Związek Młodzieży Polskiej".

Uczestnik.

—:□:—

Nowy Uniwersytet Ludowy

W Golinie Wielkiej otwarty zostanie w październiku b. r. nowy Uniwersytet Ludowy.

Zamiast felietonu

Słuchajcie, wieś mówi!

Rozgłośnia poznańska nadawała co czwartek 15 minutową „Audycję dla wsi". Obecnie wprowadzono zamiast niej „Skrzynkę Radiową Związku Samopomocy Chłopskiej".

„Skrzynka" jest nadawana od 12.45 do 13 godz. każdego tygodnia i składa się z dwóch części: pierwszej — pięciominutowej, zawierającej komunikaty i zarządzenia organizacyjne oraz drugiej — dziesięciominutowej — pogadanki fachowe.

Sygnałem skrzynki są pierwsze takty Hymnu Ludowego — „Gdy naród do boju".

Nareszcie. Wieś wtargnęła do eteru. Ta nowa wieś — samopomocowa. Żywe słowo prelegenta płynie w świat i przez tysiące odbiorników radiowych trafia do wsi, do świetlic i chat.

Przy głośnikach gromadzą się rzesze chłopskie i ci, którym praca na wsi i dla wsi nie jest obojętna.

Nieznany dotychczas w eterze sygnał budzi całą wieś, porywa ją i nakazuje jej inaczej myśleć, inaczej żyć.

Słuchajcie skrzynki ZSCh.

UWAGA!

Tyfus panuje

Nawoływania do mycia owoców przed spożyciem nie znajdują posłuchu wśród społeczeństwa, a skutki tego niedbalstwa widać już **w Ostrowie Wielkop., gdzie pierwsze ofiary tyfusu są już w szpitalach.**

Wielkim również niedbalstwem — a może i złośliwością jest niepoddawanie się szczepieniu przeciwtyfusowemu. W związku z tym zarządzono dodatkowe szczepienie „opieszałych". Uchylającym się grozi **grzywna do 3 tys. złotych. (sz).**

—:□:—

Stonka — wróg

ziemniaków

W związku z odkryciem w woj. poznańskim 7 ognisk **stonki ziemniaczanej** zbadano 10 ha ziemniaków w pow. ostrowskim, **który znajduje się w pierwszej strefie niebezpieczeństwa.**

—:□:—

Zarząd pow. SL

funduje sztandar

Na ostatnim posiedzeniu Zarz. Pow. SL w Świebodzinie z udziałem aktywu terenowego, **uchwalono ufundować sztandar i wybrano komisję, która przystąpiła do zbierania datków na ten cel.**

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Drobne — po zł 30 za wyraz (minimum 300 zł); poszukiwania pracy zł 15 za wyraz (minimum 150 zł).

Ogłoszenia wymiarowe (za 1 mm szerokości 1 szpalty): za tekstem: do 70 mm zł 50, 71—120 mm — zł 70, 121—200 mm — zł 80, 201—300 mm — zł 110, ponad 300 mm — zł 150; w tekście: do 70 mm — zł 75, 71—120 mm — zł 100, 121—200 mm — zł 120, 201—300 mm — zł 165, ponad 300 mm — zł 225.

Nekrologi: do 70 mm — zł 50, 71—120 mm — zł 60, 121—200 mm — zł 100, 201—300 mm — zł 130, ponad 300 mm — 180 zł.

Za niedziele i święta dopłata 30 proc.

Bilanse i układ tabelaryczny o 100 proc. drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Redakcja i Administracja nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Warszawa I — 262, Oddz. Warsz. Banku Spółdz. „Społem".

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia NKW SL, Warszawa, Skolimowska 5.

B-55436

Co daje dziewczętom żeńska szkoła rolnicza?

JESTEM już trzeci rok w szkole rolniczej i dlatego może, tak bardzo przywiązałam się do tej pracy — do której szkoła nas przygotowuje.

Jesteśmy uczennicami nowego liceum rolniczego — założonego dopiero przed dwoma laty w Babicy, powiat Rzeszów i przeniesionego w końcu ubiegłego roku do Rzemienia, pow. Mielec. Prawda, że początki były dla nas ciężkie; dziś jednak z zadowoleniem już i dumą wyliczyć możemy korzyści, jakie dała nam nasza szkoła— bo w tym jest i nasza praca.

Pisząc to chciałabym powiedzieć, że źle myślą ci wszyscy, którzy mówią:

— Żeńskie szkoły rolnicze to jakiś wymysł zupełnie niepotrzebny. Bo cóż będą z nich miały absolwentki?

Chciałabym zachęcić koleżanki, które kończą obecnie gimnazjum i którym sprawa wsi nie jest obojętna, by bez wahania wybrały naszą drogę, bo im będzie nas więcej, tym prędzej doczekamy lepszego jutra. Zwracam się przede wszystkich do koleżanek pochodzących ze wsi. Dobro wsi — to wspólna nasza sprawa. Czemu więc szukać mamy chleba w mieście?

Może nie jedna z koleżanek maturzystek — słuchając różnych zdań na temat szkół rolniczych — obawia się, że nie podoła pracy. W tym wypadku radzę nie słuchać powierzchownych uwag, lecz starać się zaczerpnąć głębszych wiadomości — najodpowiedniejszym typem szkół są żeńskie licea rolnicze. Dają one kobiecie takie przygotowanie do życia na wsi, jak żadna inna szkoła.

W ciągu dwu lat przestudiowałyśmy teoretycznie i praktycznie dział żywienia rodziny, organizację i prowadzenie domu, zagadnienie rodzinne, pielęgnowanie niemowląt, wychowanie dzieci — wiadomości, które każdej kobiecie są niezbędne w jej życiu. Z przedmiotów zawodowych, w rolnictwie, hodowli, ogrodnictwie, omawiane są tak ciekawe i ważne zagadnienia, że należałoby je jak najprędzej zaprowadzić na wsi.

Jeśli chodzi o zajęcia praktyczne— w okresie siewu idziemy wszystkie w pole za pługiem, czy siewnikiem. Każda zapoznaje się z regulowaniem i pracą tych narzędzi, co w teorii jest rzeczą o wiele trudniejszą. Przy zakładaniu inspektów też nas nie braknie. Spryskiwanie drzewek, pielęgnowanie kwiatów oraz sianie, sadzenie jarzyn i ich pielęgnacja — nie są nam obce. Tak samo jak prace w kuchni, pralni, szwalni, hodowli itp.

Od kobiety dzisiejszej wymaga się, także wyrobienia społecznego. Nic więc dziwnego, że szkoła nasza tak wielki nacisk kładzie w tym kierunku. Pracujemy społecznie w organizacjach szkolnych jak: samorząd uczniowski, dzielący się na sekcje:—gospodarczą i świetlicową. Sekcje te mają jeszcze podsekcje. A więc — spółdzielnia wyżywienia, sklepik szkolny, świetlicowa — ma chór, teatr, samokształceniowa — gazetkę szkolną, estetyka i sztuka ludowa, sportowa — gry i zabawy.

Pragniemy, aby z nowym rokiem szkolnym, liczba nowicjuszek przekroczyła naszą liczbę obecną. Nauka w liceum jest bezpłatna. Utrzymanie w internacie prowadzone na zasadach spółdzielczych, obliczane jest miesięcznie. Wysokość kosztów utrzymania jest zależna od ceny i ilości zużytych produktów.

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie gimnazjum ogólnokształcącego, lub zawodowego.

Możliwości, jakie daje Żeńskie Liceum Rolnicze po ukończeniu:

1. prawo wstąpienia na wyższe studia;
2. praca nauczycielska w szkołach rolniczych;
3. praca instruktorska.

Siła wsi — to siła kraju. Wydajność wsi — to bogactwo państwa.

Maria Ziemska
Uczennica III kl. Lic.
Państw. Żeńsk. Lic. Roln. w Rzemieniu
(pow. Mielec).

RADIO

SOBOTA, 17 LIPCA

6.00 Sygn. czasu. 6.05 Gimn. 6.15 Dziennik. 6.30 Muz. 6.50 Progr. 7.00 Skrót wiad. dziennika. 7.05 Muz. 8.20 „Dalekie lata". 8.35 Muz. 8.55 Inform. 9.00 Skrzynka PCK. 12.00 Dziennik. 12.25 „Nasz sprzymierzeniec w pieśni żołnierskiej". 12.45 Poradnik dla wsi. 13.00 Muz. obiadowa. 13.45 Muz. 15.30 „Wyruszamy w świat". 16.00 Dziennik 16.45 „Przy sobocie po robocie". 18.00 „Mówi W.Z.O.". 18.05 Muz. lekka. 18.40 „Przepowiednia". 19.30 „Emancypantki" 19.45 Rumunia przemawia do Polski. 20.10 Wieczór Mickiewiczowski. 20.40 Recital skrzypcowy. 21.00 Dziennik. 22.00 Muz. tan. 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Muz. tan.

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Toruńskiego w Toruniu, ul. Mickiewicza 9 ogłasza przetarg na:

Zdemontowanie i zmontowanie kotła parowego 12 atm. 280 m² sekcyjnego syst. Babcock.

Przy wymienionym kotle, znajdującym się w Gdyni, ul. Narodów Zjednoczonych (Strefa Wolnocłowa) należy rozebrać obmurowanie i wykonać wszelkie prace związane z jego demontażem, przewiezieniem i złądowaniem w Fabryce Sklejek Lasów Państwowych w Bydgoszczy, oraz zainstalowaniem w tejże fabryce na wskazanym przez Kierownictwo miejscu, wraz ze wszelkimi robotami potrzebnymi do jego pełnego uruchomienia jak: wymurowanie wnętrza, obmurza zewnętrznego, dostarczenie potrzebnej armatury i przyrządów zasilających na koszt oferenta.

Ostateczne rozliczenie nastąpi po całkowitym zamontowaniu kotła na nowym miejscu, po próbie wodnej i parowej oraz po odbiorze przez Stowarzyszenie Dozoru Kotłów.

Podkładki ofertowe oraz bliższe dane można otrzymać w Biurze Technicznym Dyrekcji Lasów Państwowych pok. Nr 85.

Dopuszczalne jest złożenie oferty na wykonanie części wymienionych robót. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na kocioł" należy składać do dnia 26 lipca 1948 r. do godz. 12-tej w Biurze Technicznym pok. Nr 85, w którym to czasie nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć: kwit na złożone wadium w wysokości 1% oferowanej sumy, albo zaświadczenie o zwolnieniu z obowiązku składania wadium. Wadium należy wpłacić w Państwowym Banku Rolnym w Toruniu na konto D. L. P. Nr 35, wzgl. do kasy D. L. P. Toruń.

Jako wadium służyć może również książeczka oszczędnościowa zawinkulowana na dobro D. L. P. wzgl. obligacje P. P. O. K.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodów. 1564R

Z WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH

WROCŁAW

ZMIANY W RUCHU POCIĄGÓW

Wobec znikomej frekwencji w poc. pośpiesznym Warszawa — Wrocław— Lubsk, odchodzącym z Warszawy o godz. 17.10 i poc. powrotnym, przychodzącym do Warszawy o godz. 11.08, wstrzymuje się z dniem 15 lipca kursowanie ich na odcinku od Wrocławia do Lubska i z powrotem. Natomiast ze względu na Wystawę Ziem Odzyskanych we Wrocławiu — pociągi te będą kursowały nadal w relacji Warszawa — Wrocław i z powrotem.

PKO

Na terenie Wystawy „A" otwarto ekspozytury PKO. Ekspozytura PKO będzie załatwiać wszelkie czynności formalne, jak realizacja czeków, przelewy itp. Z książeczek PKO będzie można podejmować kwotę do 2.000 złotych dziennie.

Państwowa Centrala Handlowa na Wystawie Ziem Odzyskanych we Wrocławiu

Komunikat Prasowy nr 2

Jednym z najpoważniejszych działów reprezentowanych w pawilonie P. C. H. jest dział produktów rolnych.

Zajmuje on lewą stronę pawilonu i obrazuje działalność Centralnego Biura Obrotu Artykułami Rolnymi oraz Centralnego Biura Sprzedaży Artykułów Spożywczych produkcji państwowej.

W pięciu niszach umieszczono tu pięć plansz wysokości 5 m każda.

Pierwszą z nich przeznaczono dla hurtowni mąki, w którą PCH zaopatruje: konsumy fabryczne, stołówki pracownicze, piekarnie, sklepy detaliczne i szpitale — na drugiej uwidoczniono sposób skupu i zaopatrywania w pasze treściwe i objętościowe — trzecia plansza wykazuje działalność Hurtowni Owocarsko - Warzywniczej — czwartą przeznaczono dla zbóż i nasion — piątą dla działu jaj, miodu i runa leśnego.

Tak więc pięć tych plansz wykazuje działalność pięciu odpowiednich działów Centralnego Biura Obrotu Artykułami Rolnymi.

Pod planszami umieszczono właściwe eksponaty rolne, jak worki z mąką, kaszą, skrzynie z owocami, jajami wianki grzybów i t. p.

Specjalne stoisko poświęcono tu zagadnieniom eksportu wewnętrznego.

Jak wiadomo eksport wewnętrzny jest nową formą obrotu towarowego.

Akcja polega na tym, że ofiarodawcy przebywający w Stanach Zjednoczonych mogą u siebie na podstawie przedstawionych im kolekcji próbek towarów wysokogatunkowych o bogatym asortymencie — kupować towary w Polsce z przeznaczeniem dla odbiorcy przebywającego w Polsce.

Zakupu tego można dokonać przez wykupienie na miejscu dolarowych certyfikatów towarowych.

Do sprzedaży tych certyfikatów uprawniony jest Bank P. K. O.

Do obrotu dopuszczono w chwili obecnej najwyższe eksportowe gatunki materiałów włókienniczych, pełne komplety maszyn rolniczych, rowery, meble, paczki żywnościowe i t. p.

Prawą stronę pawilonu zajmuje stoisko Centralnego Biura Sprzedaży Artykułów Spożywczych produkcji państwowej.

Jest to właściwie rynna długości 26 m. z pełnym asortymentem wszystkich artykułów spożywczych produkcji państwowej.

Znajdujemy tu więc: wyroby cukiernicze, wina, soki owocowe, oleje jadalne, margarynę, namiastki kawy, budynie, namiastki spożywcze, ocet, drożdże i t. p.

Wszystkie towary są artystycznie ułożone w oryginalnych opakowaniach fabrycznych. 1457R

TABELA WYGRANYCH 53 LOTERII

2-gi dzień ciągnienia 3-ciej klasy

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr
Nr: 4809 w Lublinie, 49365 w Warszawie, 68531 w Poznaniu.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr
Nr: 35529 37028 37860 39886 43189 45263 60759 67574 79212 84632 88316.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr
Nr: 3082 3242 14744 15885 19919 21800 27632 39121 61300 61975 68343 79781 80380 89743.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr
Nr: 137 542 1625 5701 11766 12838 14853 20036 20482 24080 25221 27777 29671 32615 34449 36316 37906 46078 48564 49158 50786 54899 55944 56619 56733 58546 58819 68858 71262 71428 74405 78596 85485 85759 87833.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr
Nr: 5549 7474 8148 15716 16924 16968 17337 17714 22604 23132 24695 26863 28513 37892 39305 39957 41560 42656 47457 47707 48151 49699 51167 53441 54379 56213 56684 57263 63977 64993 65245 65718 67291 68149 69233 69736 72270 73239 74372 75497 76835 77191 77409 79400 79729 82003 85368.

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr
Nr: 64 121 1464 1631 2142 2337 2463 2741 2964 3247 3984 4300 4661 4926 5482 6798 6894 7927 7983 8866 9295 10616 11865 12265 12862 13087 13295 13494 13808 13890 14068 14182 14422 14794 15163 16690 16786 17064 18140 18206 19260 19360 20171 20693 21051 21685 22190 22700 23189 24496 24619 24669 24689 24961 25768 25805 28052 28093 28787 28849 28963 29184 29573 29729 30123 30730 31185 31286 32187 32302 32323 32542 32972 33475 34492 34823 34902 35182 35878 36791 37019 37158 37423 37424 37653 37853 39239 39533 39884 41046 41956 42431 42663 42976 43143 43586 43821 43831 43917 44136 45299 45697 45908 46006 46168 46799 47374 47783 47941 48022 48249 48739 48964 49705 49730 50360 50863 50866 51093 51407 52332 52607 53097 53737 53866 54291 54500 54519 54589 54650 54736 55139 55351 55569 56217 56522 56894 57924 58209 58231 58233 59184 59515 60099 60268 60287 60486 60641 60734 60872 60966 61591 62271 62485 63044 63293 63363 64692 65360 65707 66044 66148 66195 66197 66537 67364 68034 68574 68883 69097 69143 69282 70342 70387 70407 70675 71032 71852 72224 72779 73263 73268 73819 74139 74147 74396 74504 74812 74838 75004 75411 75715 75953 77214 77736 77893 78353 78366 78427 78886 79405 79531 79579 79974 81182 81157 81697 81807 81875 82424 83890 83896 84375 84842 84996 85536 86165 86427 86517 87408 87958 88850 89835.

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł z 1-go dnia ciągnienia

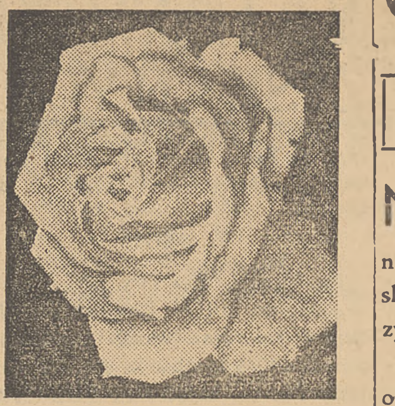
24128 39 79 306 64 501 960 70 94 25030 67 129 31 240 42 6 68 357 410 96 505 29 41 727 64 867 82 93 963 26129 231 50 408 19 20 514 84 688 702 47 75 801 938 81 27003 230 42 346 49 59 92 448 93 577 708 855 94 937 61 28030 43 218 71 332 49 523 66 612 16 33 700 29129 42 77 246 89 317 772 838 93 925 26.

30060 110 284 328 75 409 508 32 61 9 75 870 947 31003 40 96 170 204 55 300 485 530 47 660 713 50 802 934 57 73 32113 316 29 420 73 732 826 938 33044 51 105 250 350 409 61 519 606 35 43 729 824 37 951 69 34077 187 448 57 76 509 819 903 37 84 35015 29 1.4 51 236 333 6 44 79 96 404 91 4 804 18 36027 49 308 20 31 61 531 664 713 34 806 976 85 37005 48 72 106 87 230 58 96 441 76 81 95 529 32 76 733 46 51 67 74 928 73 4 9 132 419 30 7 99 510 21 38 636 46 731 823 83 99 924 38 39003 51 95 122 278 312 24 400 17 25 8 65 666 797 817 73 925 66.

40011 245 366 415 92 556 685 705 32 41137 47 89 309 492 8 610 12 24 78 796 856 925 42011 59 84 252 312 530 72 85 91 693 747 963 43026 9 73 112 18 279

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł podany będzie jutro

Dlaczego?



Dlaczego róża, nazwana przez swego hodowcę „Pokój“ przegrała na konkursie w Londynie? W tym Londynie, w którym słowo „pokój“ deklamuje się z patosem zawsze i wszędzie... Czyżby wyglądała nie dość bojowo?

W PRZEDEDNIU WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH

KORESPONDENCJA WŁASNA

O obozie »Służby Polsce« i tempie... wrocławskim

NA rozległych terenach stadionu Olimpijskiego we Wrocławiu wre praca w tempie prawdziwie wrocławskim (bo takim terminem zastąpili wrocławianie przestarzałe określenie „tempo amerykańskie“) powstają szeregi namiotów, placów obozowych, kuchen, magazynów — całe obozowe miasta.

Trzeci miesiąc w jednym z nich obozuje już 21 brygada „SP“. Od paru dni **zmienił się turnus**, ale do obecności tych chłopców w zielonych mundurach, którzy dokumentują swój patriotyzm pracy nad porządkowaniem polskiego Wrocławia — już się wszyscy przyzwyczaili.

SENSACJĄ dnia stał się **obóz młodzieły szkół średnich**, zorganizowanej w szkolnych hufcach PO „Służba Polsce“.

4.000 dziewcząt i chłopców z różnych stron Polski zjechało do Wrocławia 7 lipca na trzytygodniowy pobyt. Gdy przechodzi się równo wytyczonymi uliczkami tego **czterotysięcznego miasteczka młodzieżowego**, tyle spraw i problemów nasuwa się na myśl, że nie wiadomo, o czym pisać przede wszystkim.

Czy o tym, że dzień wypełniony jest po brzegi przygotowaniem do wielkich pokazów i imprez urządzanych w ramach zlotu młodzieżowego, czy o tym, że w jednakowych, obok siebie stojących namiotach obozuje **młodzież z Lublina i Torunia, Warszawy i Jeleniej Góry, Hrubieszowa i Poznania**, wiciowcy razem z zetwuemowcami. i harcerzami. omturowcv obok młodzieży z ZMD lub też niezorganizowanej?

Czy znowu o wspaniałych kuchniach, w których **20 wykwalifikowanych kucharzy wojskowych** przyrządza smaczne posiłki o zawartości ponad 6.000 kalorii dziennie?

Czy wreszcie o tym, że **wszystkie spotkane w obozie twarze są roześmiane i pogodne?**

Radosna młodość zwyciężyła wszelkie niewygody i trudności pierwszych dni organizacyjnych, zwycięża nawet pogodę, która — niestety — nie dopisuje tego lata.

Zapał i entuzjazm młodych udziela się 170-osobowej grupie wychowawców - nauczycieli, którzy wspólnie z młodzieżą dzielą niewygody bytowania pod płóciennym dachem.

OBÓZ tegoroczny jest **próbą zorganizowaną przez Ministerstwo Oświaty.** Dotychczas w Polsce tego typu obozów nie znano. A że ta próba już w piątym dniu obozu dała wynik dodatni jest niemałą zasługą komendy obozu w składzie: **mgr. O. Żawrocki** — komendant główny, **mgr. E. Jackiewiczowa** — jego z-pca i **mgr Jakubowski** z-pca dyr. departamentu „Służba Polsce“ w Minnist. Oświaty.

Zasadniczy cel obozu, jakim było przez wychowanie zbiorowe młodzieży ukształtowanie w niej pełnego zrozumienia zadań, które przed nią stoją i odpowiedzialności za wkład w dzieło budowy nowej, sprawiedliwej Polski Ludowej — został już osiągnięty.

Świadczą o tym choćby ozdoby namiotów. wykonywane samorzutnie przez młodzież. które często powtarzają hasła jedności ruchu młodzieżowego, symbole pracy dla Polski, Jej odbudowę, świadczy o tym zapał, z jakim młodzież wykonuje wszelkie. powierzone jej prace. Bo poza pracami wewnętrzno obozowymi jak służba porządkowa, wartownicza, pomoc w kuchni, poza żmudną i odpowiedzialną pracą nad przygotowanicm pokazów gimnastycznych, inscenizacji zbiorowych — **młodzież daje dziennie ponad 1.000 godzin pracy dla miasta Wrocławia.**

A może najdobitniej przekona fakt, iż młodzi junacy i junaczki mając stale czas wypełniony zajęciami **zrezygnowali dobrowolnie** z jedvnego. wolnego pół dnia i z inicjatywy grupy łódzkiej samorzutnie poszli z piosenką na ustach **do pracy nad odgruzowaniem Wrocławia w dniu 11 lipca.**

WIELKA szkoda, że nie można pokazać tej pracującej ochotniczo młodzieży wszystkim wiecznym malkontentom. **Że nie widzą** nauczycieli, którzy pracując wspólnie ze swymi wychowankami (każda 50-osobowa grupa obozowa ma 2 nauczycieli-wychowawców) **przeżywają po raz drugi swoją młodość,** tym razem szczęśliwą i zwycięską.

Ten wielotysięczny zespół młodzieży, wychowany w różnych warunkach i środowiskach, z różnych dzielnic pochodzącej — połączony najściślej wspólną idea służby Polsce, pracujący dla Niej tu na ziemach, o które gdzieś tam listami i orędziami ktoś targować się ośmiela — jest najlepszym dowodem, że **droga, po której kroczy nasza młodzież, jest jedyna i słuszna.** Że tak przygotowane młode pokolenie świadomie poprowadzi Państwo nasze do rozkwitu, opartego o zasady powszechnej sprawiedliwości, że to młode pokolenie potrafi utrzymać POKÓJ, który już dziś — wygrywa tu nad Odrą swą postawą i pracą.

Hanna Ostachowska

—:□:—

I Okręgowy Zjazd Pracowników Inst. Społecznych w Krakowie

W Krakowie odbył się pierwszy zjazd Związku Zawod. Pracowników Instytucji Społecznych okręgu krakowskiego.

Referat polityczny wygłosił ob **Chlebowski**, organizacyjny —przew. Zarz. Głównego **Passini. W** dyskusji m. in. poruszono konieczność szerszego włączenia kobiet do pracy społecznej. Uczestnicy obrad uchwalili rezolucję, solidaryzując się z ostatnimi uchwałami plenum KCZZ.

Dokonano wyboru władz okręgu z przewodniczącym ob. **Kaczorowskim** na czele.

Głuchemu na ucho

Odkrycie botaniczne

Propaganda działa jak narkotyk, nawet na indywidualności tak zrównoważone jak ob. Witalis Sportek. Gdy nasz przyjaciel zaczął czytać komunikaty prasowe o pracach przy Wystawie Ziem Odzyskanych, ciągle nalegał, żeby jechać do Wrocławia.

Tłumaczyliśmy, że na taką wyprawę jeszcze za wcześnie, że lepiej jechać po terminie oficjalnego otwarcia, że... itd.

Na wszystkie argumenty mędrzec pozostał głuchy i ciągle powtarzał:

— Jedźmy, kochani państwo, jedźmy.

Słuchając przez dwa tygodnie tego refrenu, p. Fortunat Zaradny zaproponował, z maskowaną wściekłością, swój służbowy samochód do dyspozycji.

Przyjechaliśmy do Wrocławia w porze obiadowej, lecz p. Witalis nie chciał słyszeć o posiłku w mieście, twierdząc, że pierwszy pokarm należy włożyć do ust w pawilonie gastronomicznym Wystawy.

Gdy po przybyciu na miejsce dowiedzieliśmy się, że posiłki będą wydawane dopiero po otwarciu wystawy, p. Witalisowi mina zrzedła i zaczął zachowywać się z mniejszym entuzjazmem.

Oświadczył najpierw, że jeśli wstępujemy na szlak Piastów, powinniśmy za przykładem Kazimierza Wielkiego budować Polskę murowaną, a tymczasem do budowy pawilonów użyto za wiele drzewa.

Następnie nie podobało się mu uporządkowanie terenu.

— Tu wszędzie powinna być trawa. której prawie wcale nie widać.

P. Fortunat pokazał dwie dziewczynki. z których jedna coś sypała na grządki, a druga wzruszała ziemię grabiami.

— Właśnie sieje się trawę.

— Trawę trzeba siać w kwietniu, nie w lipcu.

— Jeszcze wyrośnie na czas.

— Nie wyrośnie.

Obaj panowie założyli się na temat wyrostu trawy o obiad w barze „Wstąp, kolego, na jednego“.

Okazało się, że już trzy miesiące temu był projekt: zazielenić tereny wystawowe koniczyną, lecz nie zgodzili się na to przemysłowcy. Twierdzili, że ta roślina jest stosowna tylko przy pawilonach rolniczych. Wówczas ktoś poradził posiać razem z koniczyną krwawnik, lecz wniosek upadł, bo trudno było zdobyć nasienie tej rośliny. Za rajgrasem francuskim mało było głosów. Narady trwały, a czas płynął. Gdy sytuacja stawała się nagląca, jakiś czynnik zaproponował zasiać pisaną trawę angielską. Wniosek z oburzeniem odrzucono. Gdy już był za krótki termin na zastosowanie jakiejkolwiek znanej rośliny, katastrofie zapobiegli wykształceni w botanice pracownicy magistraccy z Wrocławia, którzy na specjalnej konferencji zwołanej przy końcu czerwca br. uchwalili rezolucję, że tereny wystawy i niektóre place miejskie muszą być zazielenione.

Wspólnym wysiłkiem wyprodukowali oni potrzebną ilość nasion specjalnej trawy szybkorośnej. Nasiona tej trawy kiełkują w ciągu bardzo krótkiego czasu bez względu na porę roku.

Nowej roślinie, stanowiącej epokowe odkrycie botaniczne, nadano skromną nazwę blagietki wystawnej.

T. Jar.

SPORT

Jugosławia–Polska 5:2

MECZ tenisowy **Polska — Jugosławia,** zakończył się naszą porażką w stos. 2:5. W trzecim dniu zawodów, rozegrano dwie gry pojedyncze panów, w których jak było do przewidzenia, nie odnieśliśmy sukcesów.

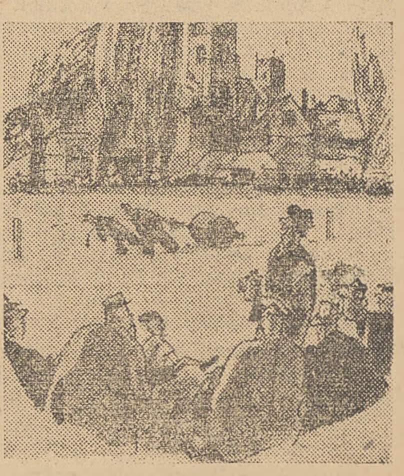
Pallada rozniósł w 3 setach **Kończaka** 6:3, 6:2 i 6:2, a **Mitic** wygrał ze **Skoneckim,** po walce, 7:5, 6:3, 6:3. **Skonecki** grał lepiej niż poprzednio, nie mógł jednak sprostać doskonałemu Jugosłowianinowi. (**Mitic,** jak wiadomo, przegrał w **Wimbledonie** ze zwycięzcą turnieju **Falkenburgiem,** dopiero po **ciężkiej 5**-setowej walce!) Polak **w 1 secie** wyciągnął ze stanu **1:4,** na **5:4, jednak** seta przegrał. W **drugim Skonecki** prowadził już 3:0, jednak **przegrał pod** rząd **następnych 6 gemów!**

Kończak przegrał błyskawicznie, zarówno z **Miticem,** jak i **z Palladą. Po** tych porażkach z przykrością stwierdziś musimy, iż **nie mamy właściwie** drugiego klasowego **reprezentanta. Kończak** jest dobry ale tylko **w Polsce.**

W ostatnim dniu odbyła się **gra mieszana.** W spotkaniu tym para polska **Jędrzejowska, Skonecki,** odniosła łatwe zwycięstwo nad parą **Crnadak.** Branovic, w stos. 6:2, 6:1. Polacy wyraźnie górowali nad przeciwnikami.

Na zakończenie odbyło się nadprogramowe spotkanie **Branovic — Bełdowski.** Pomimo, że **Branovic** jest dużo słabszy od **Mitica i Pallady,** wygrał on łatwo z **Bełdowskim** 6:2. 6:3 6 : 2.

»Sportowcy« angielscy



— Szóste okrążenie chłopcy !

Z KRAJU WALKI

Cykl nowel o Batalionach Chłopskich 1 — (42)

Tadeusz Praga

PARTYZANT z PRZYPADKU

I.

ŻYCIE w Zagrodach płynęło spokojnie, bo chociaż Staszek Brylok i Maniek Wójcików z Montelupich uciekli, w domu nie spali i wciąż strachem byli podszyci, ale któż był bezpieczny w te czasy?

Kto nie uciekał w Olszyny, gdy samochód się we wsi zatrzymał, lub gdy Niemcy przez wieś szli? Wieść wtedy o nich biegła lotem błyskawicy od domu do domu i znikali wszyscy: mężczyźni, chłopcy, dziewczęta, czy miał kto co na sumieniu, czy nie. Lecz wszystko to tak się często zdarzało, tak ludzie już przywykli, iż śmiało można powiedzieć, że życie płynęło spokojnie.

Chociaż „studenty“: „Grab“, „Olszyna“, „Hanys“ i kilku jeszcze skończyli podchorążówkę i teraz co wieczór młodszych po polach ganiali, to mało kto o tym wiedział, gdyż ćwiczenia w nocy mieli w „Cholernym lasku“ lub na „Ciupiny Górce“, które to miejsca każdy omijał, bo wiedział, że tam straszy.

Wiadomości mieli prawie wszyscy dokładne, „gazetki“ prawie każdy czytał lecz jeden przed drugim udawał, iż nic nie wie. Czasem, gdy się zeszła Korcylka z Wodziną to szeptem opowiadały sobie jak to: „Nase chłopoki sie sykują do powstanio, co mo być po pietnostem, jak świabów stłukom i wróci Wodziny Jasiek z lagru i Korcylki Maryśka z Saksów“. Pocieszały jedna drugą jak mogły i lżej im było.

Do Saksów ostatnio nie łapali. a gdy wyznaczyli kontyngent, szedł przed komisję Gibałka Michał — kulawy. Staszek Maślończyn — co był trochę garbaty. albo durna Maryna Wąsikowa, która albo z drugim, albo z trzecim chodziła, a jedno małe zawsze na ręku miała. Ponieważ byli oni starymi znajomymi komisji, więc się tylko do Brzyska przeszli, lub kto z nich do Krakowa pojechał. za darmo Kraków pooglądał i wracał z powrotem czekać na następny kontyngent. Gdy był w domu Teofil Plucha, ten co już osiem razy był w Niemczech, jechał i on, a za tydzień lub dwa wracał z powrotem i znów życie płynęło spokojnie.

Ósmego maja, jak co roku w św. Stanisława, był odpust w Szczygłowie — jakoś raźniej w dniu tym wszystkim zrobiło się na duszy, bo to przecie dzień patrona, opiekuna parafii. Cieszyli się gospodarze, że żyto już puściło kłosy, jak dawniej w dobre lata, a to znak, że urodzi dobrze. Cieszyli się i młodzi, że pogoda dopisała, że w wąwozie ptaszki śpiewały aż pod piersiami się ckliwo robiło, że wszystko. każda trawka. każdy listek i ziemia nawet pachniała wiosną.

Zapomnieli o Niemcach, gdyż każdy czuł się tak silnym, tak lekkim, że wystarczy tylko rękami machać, a wzniesie się w górę, jak te ptaszki śpiewające. Gwarno też i wesoło szli na odpust do Szczygłowa. Przodem małe dziewczynki w białych sukienkach z wianuszkami mirtowymi na główkach. z zawieszonymi koszyczkami pełnymi żółtych płatków kaczeńca, stokrotek i innego kwiecia, które miały sypać w czasie procesji. (d.c.n.)